Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź, środa 10 grudnia 1947 r.

Rok III Nr 337 (887)

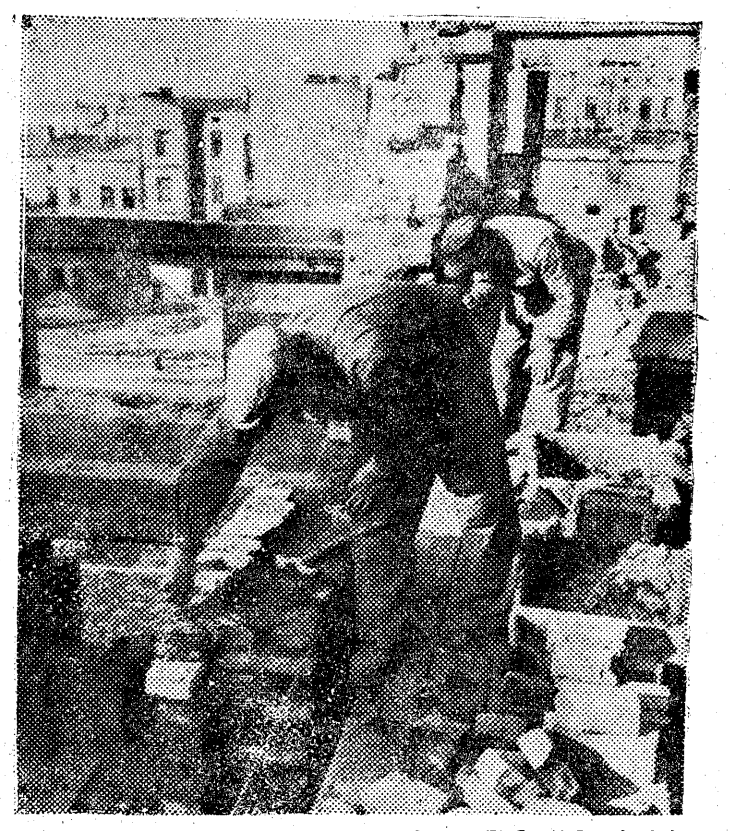

Buduje się nie tylko w Warszawie, ale i w Łodzi (ale niestety za mało). — Przy ulicy Sienkiewicza 9 powstaje nowy dom.

We Francji
STRAJK ODWOŁANY
— Rząd przedstawił nowe propozycje
Rokowania z CGT wznowione

PARYŻ, 9. 12. (PAP. Jak donosi agencja France Presse w godzinach wieczornych, dnia 9 grudnia rząd francuski przedłożył przedstawicielom CGT nowe propozycje. Na tej podstawie wznowiono rokowania, w wyniku których Krajowy Komitet Strajkowy postanowił wezwać strajkujących robotników do powrotu do pracy od dnia 10 grudnia.

PARYŻ, 9. 12. (PAP). — Ostatni dzień strajku we Francji stał pod znakiem represyj policyjno - wojskowych. W zagłębiu Anzin-Valenciennes 10 tys. ludzi, wspieranych przez 16 samochodów pancernych przystąpiło do usuwania pikiet strajkowych. Zanotowano obecność oddziałów wojskowych, sprowadzonych z francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Do poważnego starcia doszło pod kopalnią Agache, gdzie 150 strajkujących stawiało opór policji i Legii Cudzoziemskiej. 50 górników zostało rannych, 30 znajduje się w szpitalu. Z szeregów Legii Cudzoziemskiej padały również okrzyki w języku niemieckim.

Równolegle z usuwaniem strajkujących policja pod groźbą pistoletów maszynowych, zmuszała napotkanych górników do przystąpienia do pracy. Z krążącego nad miejscem tych wydarzeń samolotu rzucano ulotki wzywające górników do przerwania strajku i grożące w przeciwnym wypadku surowymi represjami.

Sekretarz generalny związku zawodowego górników, **Duquet**, zaprotestował w szczególności przeciwko używaniu do akcji policyjnej b. SS-manów niemieckich i andersowców.

NA POMOC
robotnikom francuskim

Główny Zarząd Związku Zawodowego Górników w Polsce wystąpił z inicjatywą wszczęcia akcji pomocy materialnej dla strajkujących robotników francuskich oraz ich rodzin. Inicjatywę tę poparła Komisja Centralna Zw. Zawodowych.

Nie jest przypadkiem, że właśnie polscy górnicy pierwsi wystąpili i zainicjowali pomoc dla walczących o swe prawa braci górników, metalowców, włókniarzy i kolejarzy, urzędników i profesorów.

Niejednokrotnie na przestrzeni wieków bohaterski naród francuski stawał po stronie ludu polskiego, nieraz przychodził nam z pomocą materialną i moralną, z kolei my powinniśmy pamiętać i wspomagać klasę robotniczą Francji w jej życiowej walce.

Postępowy odłam narodu francuskiego walczy dzisiaj nie tylko dla siebie, walczy dla nas wszystkich, walczy dla całej Europy. Naród francuski przeciwstawił się penetracji amerykańskiego kapitalizmu, przeciwstawił się polityce swego rządu, który chodzi na paska dyplomatów z „Wall Street".

Na rzecz strajkujących i ich rodzin, a przede wszystkim dzieci, francuscy posłowie lewicowi zrzekli się swych pensji. W całej Francji utworzyły się Komitety Obywatelskie, niosące pomoc robotnikom. Drobni kupcy marsylijscy, rolnicy z całej okolicy przywieźli żywność, jarzyny dla rodzin strajkujących. Lekarze i aptekarze śpieszą z pomocą rannym i chorym.

Za wezwaniem górników śląsko-dąbrowskich powinno pójść całe społeczeństwo. Każda złotówka złożona na rzecz strajkujących — to pomoc nie tylko materialna, ale i moralna. Każda złotówka — to żywność, to mleko i odzież dla dziecka francuskiego, którego ojciec przelawa krew na barykadach Marsylii. Każda złotówka — to oznaka solidarności z pracującymi Francji. Każda złotówka — to natychmiastowa pomoc dla narodu francuskiego, to cios skierowany we wrogów demokracji, to cios w kapitalistów amerykańskich i ich europejskich popleczników.

Pamiętajmy, że kto daje szybko ten daje podwójnie.

Schumacherowi rosną rogi
Znowu rozpoczyna kampanię antypolską

BERLIN, 9. 12. (API). — Socjal-demokracja niemiecka spod znaku Schumachera, ośmielona opieką, jakiej doznaje jej przywódca ze strony amerykańskich kół imperialistycznych, oraz poparciem, jakiego doznał on na kongresie socjalistów w Amsterdamie — wznawia z większym nasileniem swoją antypolską kampanię.

Dłuższy artykuł w sprawie Nadodrza zamieszcza berliński organ SPD „Social-Demokrat", usiłując przekonać czytelników, że rezygnacja z terenów położonych na wschód od Odry, oznacza całkowitą pauperyzację Niemiec.

Z naciskiem wysuwane jest twierdzenie, iż Polska nie jest w stanie zaludnić i zagospodarować swych Ziem Zachodnich, przy czym powątpiewa się w prawdziwość danych polskich o osiedleniu na tych obszarach 5 milionów Polaków.

„Naród niemiecki — pisze „Socialdemokrat" — nie może zrezygnować ze swych obszarów wschodnich, nie przekreślając jednocześnie swego istnienia. Taka rezygnacja oznaczałaby przedłużenie w nieskończoność nędzy milionów Niemców i zepchnęłaby ich definitywnie na poziom lumpenproletariatu".

9 miliardów złotych i 360 tysięcy ton zboża wpłynęło na podatek gruntowy do 1. XII. br.

WARSZAWA, 9. 12. (PAP). Do dnia 1 grudnia 1947 r. wpłacono tytułem podatku gruntowego w gotówce — 8.950 mil. zł i w zbożu 360 tys. ton ziarna. Akcja ściągania podatku gruntowego jest w toku.

Z upływem pierwszej dekady grudnia br. mija termin dobrowolnych wpłat podatku. Po tym terminie podatek będzie egzekwowany, a koszta i dodatki za zwłokę będą musiały być pokryte w zbożu.

Nie płaćcie weksli!
błagali wczoraj wierzyciele w Austrii

WIEDEŃ, 9. 12. PAP). W związku z reformą walutową, redukującą drastycznie wartość dotychczasowego pieniądza, obserwowano we wtorek w Wiedniu liczne wypadki, gdy wierzyciele chowali się przed swymi dłużnikami, lub błagali ich, by nie płacili na razie weksli, podczas gdy dłużnicy poszukiwali gorączkowo wierzycieli i usiłowali skłonić ich do przyjęcia zapłaty starych długów w dawnych banknotach, które nazajutrz mają stracić 2/3 wartości.

Czternasty dzień procesu oświęcimskiego
Oświęcim-koncern dla zniszczenia narodów
— Kolosalne plany rozbudowy obozu
Teatry i boiska dla SS-manów, komory gazowe i krematoria dla ludów podbitych

Wczoraj w procesie oświęcimskim zeznawali świadkowie: Izaak Herschenbaum, Izrael Steinfeld, Josef Stern, Goldwin, Jakubowicz, Cukiernik, Stanisław Pająk, inż. Władysław Płaskura, dr Fajkiel oraz dwie znane literatki: Seweryna Szmagiewska, autorka „Dymów nad Birkenau" oraz Krystyna Żywulska.

Na rozprawie przedpołudniowej szczególnie wielkie zainteresowanie wywołały zeznania inż. Płaskury i dr Fajkela.

Inż. Płaskura był zatrudniony w t. zw. „Bauleitungu".

Na wolność wyszedł dopiero w marcu roku 1945, uwolniony przez Czerwoną Armię.

„Himmlerstadt"

Prok.: Czy świadek pracując w „Bauleitungu" wiedział o tym, że były tam opracowywane plany dalszej rozbudowy obozu oświecimskiego?

Świadek: Plany te znałem. Były to olbrzymie zamierzenia, które przewidywały budowę nowego obozu dla więźniów, koszar dla pułku SS oraz całego osiedla dla SS-manów z placami sportowymi i tenisowymi, lokalami rozrywkowymi i teatrem. Poza tym były przewidziane specjalne działy zagospodarowania obozu: fabryki konserw, wielka rzeźnia itp. Miało powstać olbrzymie miasto-obóz pod nazwą „Himmlerstadt".

Prok.: Czy w ramach tych planów miały powstać także nowe krematoria?

Św.: Tak jest. Te krematoria, które były budowane w czasie naszego pobytu w obozie, były tylko prowizoryczne do czasu wybudowania olbrzymiego budynku, zawierającego bunkry, areszt, komory gazowe i piece. W planach tych było przewidziane zwiększenie ilości więźniów.

Imperializm-faszyzm-bandytyzm, a jako rezultat — Oświęcim

Powołany z kolei świadek dr **Fajkiel**, lekarz obozowy od roku 1940, przedstawia sądowi wnioski na podstawie 5-letniego pobytu w obozie.

Uważam — mówi świadek — że Oświęcim jest ostatnią formą rozwoju niemieckiego imperializmu. Każdy imperializm musi zrodzić faszyzm, faszyzm zrodzi bandytyzm, a bandytyzm musi zrodzić Oświęcim.

Zdawało mi się, że byłem zatrudniony w wielkiej fabryce, która była częścią składową unarodowionego koncernu. Właścicielem tego koncernu był naród niemiecki, dyrektorami zaś Himmler i Hitler. Obóz miał swoich dyrektorów administracyjnych: Hoessa, później Liebehenschla oraz dyrektorów technicznych: Grabnera i Schutza. Fabryka ta miała wyprodukować kilka milionów trupów.

Oprócz tego znajdowało się tam wielkie laboratorium doświadczalne, gdzie uczeni lekarze i przedstawiciele przemysłu pracowali nad tym, by wynaleźć środek, przy pomocy którego można szybko i tanio zlikwidować narody podbite, ze Słowianami na czele.

Jeżeli patrzymy na wzrost tej produkcji i wykreślimy jej krzywą, to **wzrost ten szedł proporcjonalnie do zwycięstw armii niemieckiej. Krzywa ta doszła do punktu szczytowego, a później zaczęła opadać.** Punktem szczytowym była bitwa pod Stalingradem.

Groźny pożar
przy ul. Heleny 4

Na terenie posesji przy ul. Heleny 4, zapaliła się szopa z drzewem, położona tuż obok mieszkalnych budynków. Zaalarmowana straż pożarna przybyła w składzie 5 oddziałów na miejsce wypadku w momencie, gdy przez dach płonącej szopy wydostawały się płomienie, obsypując iskrami z płonącego suchego drzewa sąsiednie domy.

Szopa spłonęła całkowicie, dzięki jednak energicznej akcji strażaków i miejscowej ludności nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia na pobliskie zabudowania. (jb.)

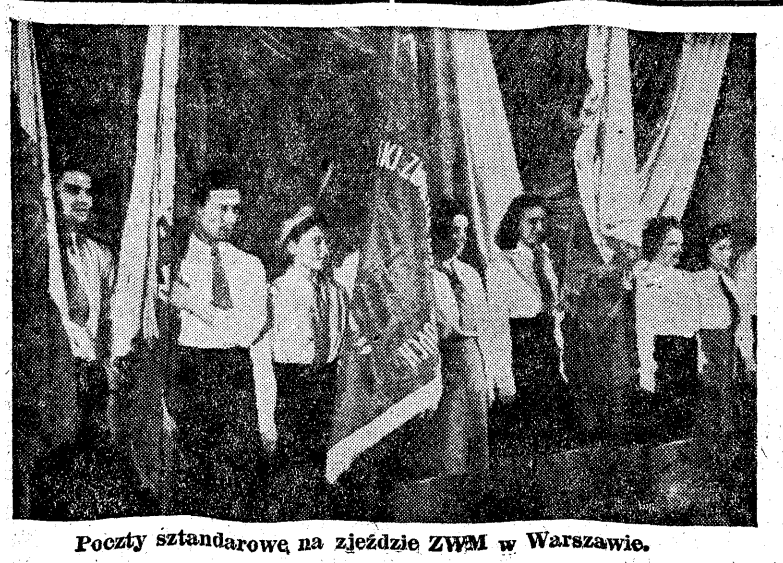

Poczty sztandarowe na zjeździe ZWM w Warszawie.

Policja i czołgi przeciw repatriantom
— Rząd francuski naruszył porozumienie francusko-radzieckie
Rokowania handlowe między obu państwami zostały zerwane

MOSKWA, 9. 12. (PAP). Prasa opublikowała dwie noty rządu radzieckiego do rządu francuskiego w sprawie najścia policji francuskiej na obóz repatriantów radzieckich w Beauregard oraz w sprawie aresztowania i deportacji obywateli radzieckich z Francji.

Pierwsza nota stwierdza, że w czasie najścia 2 tys. policjantów, uzbrojonych w karabiny maszynowe i czołgi, w obozie znajdowało się zaledwie 58 repatriantów radzieckich (wliczając w tę liczbę również kobiety i dzieci), których zachowanie było nienaganne i nie powodowało żadnych uwag ze strony władz francuskich. Rząd radziecki określa jako „niedorzeczne" tłumaczenie rządu francuskiego, iż najście 2 tys. policjantów na obóz spowodowane zostało rzekomo niedozwolonym pobytem tam trojga małoletnich dzieci.

Zdaniem rządu radzieckiego incydent tego rodzaju mógłby być załatwiony w drodze dyplomatycznej przez zwrócenie się władz francuskich do administracji obozu, lub ambasady radzieckiej w Paryżu.

Postępowanie rządu francuskiego nota określa jako nielojalne oraz jako brutalne pogwałcenie porozumienia z 29 czerwca 1945 r. Rząd radziecki uważa również za samowolę ze strony władz francuskich zamknięcie obozu dla repatriantów z dniem 1 grudnia br.

W związku z powyższym rząd radziecki obarcza rząd francuski odpowiedzialnością za pogwałcenie porozumienia francusko - radzieckiego z dnia 29 czerwca 1945 r. oraz za prowokacyjne zachowanie się władz francuskich.

W drugiej nocie rząd radziecki wskazuje na niedopuszczalne znęcanie się policji francuskiej nad obywatelami radzieckimi, których zakuto w kajdany i którym grożono bronią palną. Ponadto władze francuskie **nie zawiadomiły** ambasady radzieckiej w Paryżu o dokonaniu aresztowań oraz nie pozwoliły aresztowanym na skomunikowanie się z przedstawicielami ZSRR we Francji.

Rząd radziecki stwierdza, że tłumaczenie rządu francuskiego, iż dokonał aresztowań obywateli radzieckich zgodnie ze swoimi suwerennymi prawami, nie może usprawiedliwić brutalnej samowoli władz francuskich w stosunku do aresztowanych.

Wobec wrogiego stosunku, jaki rząd francuski zajął wobec rządu radzieckiego, rząd radziecki postanowił rokowania handlowe z Francją zerwać.

Piąty dzień procesu KPOPP

Dobrane towarzystwo z Lawn-Tenis-Clubu spiskowało przeciw Polsce

— Za memoriał do ONZ zapłacono 20.000 zł.

WARSZAWA, 9. 12. (PAP). — W piątym dniu przewodu sądowego kontynuuje swe zeznania osk. Marszewski.

W odpowiedzi na pytania prokuratora, dotyczące jego kontaktów z Cavendish Bentinckem i Bliss-Lanem, osk. Marszewski wyjaśnia, że kontakty te datują się od początku 1946 r., i miały być początkowo organizowane przez hr. Marię Tarnowską, jego dawną znajomą z terenu towarzyskiego, jak również z Lawn-Tenis-Clubu.

Prok.: Jaka była współpraca hr. Tarnowskiej z Borem-Komorowskim i jaką rolę odegrała ona w czasie powstania warszawskiego?

Osk. (po chwili wahania): Hr. Tarnowska była w kontakcie z Komendą Powstania oraz pośredniczyła w pertraktacjach z Niemcami w sprawie kapitulacji powstania.

Brzydkie sugestie p. Cavendisha

Prokurator powraca do wyjaśnienia treści pierwszej rozmowy Marszewskiego z Cavendishem, która odbyła się w październiku 1946 r.

Prok.: Kto wówczas dawał Cavendishowi informacje o charakterze wojskowym?

Osk.: Kwieciński, który odpowiadał na pytania Cavendisha, dotyczące ilości wojska, rozlokowanego w kraju i działalności służby bezpieczeństwa.

Prok.: A czy nie było wówczas mowy o jakimś kablu?

Osk. (zmieszany): To był dowcip Cavendisha, który wyraził się, że byłoby ciekawe słyszeć rozmowy prowadzone na kablu Berlin — Moskwa.

Prok.: A wy nie staraliście się o zrealizowanie tego „dowcipu". i zorganizowanie podsłuchu na tym kablu?

Osk.: Z mojej strony prób takich nie było.

W podziemiu uprawiano intrygi nie gorzej, niż na emigracji

W sprawie kontaktów osk. Marszewskiego z Rostworowskim, oskarżony wyjaśnia, że z Rostworowskim skontaktowała go hr. Tarnowska oraz, że był oburzony na komendę główną WIN, którą posądzał o podwójną grę w stosunku do komitetu. Z dalszych odpowiedzi oskarżonego wynika, że dążył on do oderwania centralnego obszaru WIN od komendy głównej, do której stracił zaufanie. W tym celu ostrzegał komendanta obszaru centralnego, Kwiecińskiego, że komendant główny WIN, Niepokolczycki, ma rzekomo zamiar go zlikwidować.

Prok.: Dlaczego oskarżony straszył Kwiecińskiego likwidacją?

Oskarżony niejasno tłumaczy, że tylko powiedział Kwiecińskiemu, aby się miał na baczności wobec komendy głównej WIN.

Prok.: To u was w podziemiu były niezłe intrygi?

Osk.: Niestety, tak.

Prokurator przechodzi do wyjaśnienia działalności organizowanego przez podziemie t. zw. „Biura Studiów Gospodarczych". Osk. wyjaśnia że celem biura studiów była praca naukowo-gospodarcza na potrzeby komitetu porozumiewawczego. Biurem studiów miał kierować prof. Wolert.

Prok.: Z jakiego ugrupowania politycznego pochodził prof. Wolert.

Osk.: Prof. Wolert był człowiekiem narodowo myślącym i bliski socjalistom.

Prok.: Czyli narodowym - socjalistą?

Z następnych odpowiedzi oskarżonego wynika, że za podstawę materiałów opracowywanych przez biuro studiów mogły służyć raporty wywiadu gospodarczego WIN i SN. — Oskarżony twierdzi, że wyniki prac biura studiów były przeznaczone przede wszystkim dla komitetu porozumiewawczego.

Prok.: A czy prace biura studiów mogły służyć trustom zagranicznym?

Osk.: Nie było tego na myśli.

Wolert otrzymywał od Marszewskiego stałe miesięczne uposażenie. rial otrzymał 20.000 złotych. Na prace SN otrzymał 200 dolarów. za broszure dla WIN-u — 30.000 zł.

Co kryła fajka

Zaczyna zadawać pytania prokurator. Oskarżyciel publiczny pokazuje Lipińskiemu fajkę i pyta — co było w tej fajce?

Osk.: Projekt listu do Mikołajczyka, wzywający do bojkotu wyborów.

Prok.: Czy bojkot był uzgodniony w komitecie porozumiewawczym?

Osk. (z siłą): Prawie tak.

Prok.: Co oskarżony robił w latach 1919—1921?

Osk.: Przez cały okres wojny w 1920 r. byłem w II oddziale.

Prok.: Kiedy oskarżony zetknął się w czasie okupacji z Rydzem-Śmigłym?

Osk.: Od grudnia 1940 r. do października 1941 r. byłem w kontakcie z Rydzem-Śmigłym na Węgrzech. Było to do chwili przyjazdu Rydza-Śmigłego do kraju.

Prok.: A z Beckiem?

Osk.: Nie kontaktowałem się z panem ministrem Beckiem w czasie okupacji, ponieważ był on w Rumunii, a ja na Węgrzech.

Memoriał, który Lipińskiemu uratował życie i... pieniądze

Prok.: Czy oskarżony w czasie okupacji był aresztowany przez gestapo?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy znaleziono przy oskarżonym wówczas materiał kompromitujący w oczach gestapo.

Osk.: To nie były materiały kompromitujące. To były materiały, które mnie uratowały. Znaleziono przy mnie memoriał do Bora-Komorowskiego i do delegata rządu Jankowskiego, w którym precyzowałem stanowisko konwentu **przeciwko powstaniu.**

Prok.: A dlaczego oskarżony został zwolniony przez gestapo.

Osk.: Zostałem zwolniony dlatego, że koncepcja konwentu reprezentowana w tym wypadku przeze mnie wówczas i w ówczesnych okolicznościach była zgodna z interesem niemieckim. czemu absolutnie nie zamierzam przeczyć. Niemcy nie chcieli powstania i konwent również nie chciał powstania.

Z dalszych zeznań wynika, że po zwolnieniu Lipińskiego gestapo zwróciło mu również pieniądze, odebrane w czasie aresztowania.

Dziś zeznawać będzie osk. Obarski.

Zeznaje ten, którego zdradziła fajka

Po krótkiej przerwie Sąd przystępuje do przesłuchania osk. Lipińskiego. Lipiński był docentem Uniwesytetu i podpułkownikiem w stanie spoczynku. Do winy się nie poczuwa. Genezę piłsudczykowskiej organizacji t. zw. Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, wyjaśnia w ten sposób, że założył ją na wiosnę 1946 roku. Lipiński ograniczył liczbę członków tej organizacji, i jak wyjaśnia Sądowi, **liczyła ona 3 członków,** którzy mieli do swej dyspozycji pomocników.

Przew.: A więc „stronnictwo" — to „ja".

Osk.: Można tak powiedzieć.

W dalszych zeznaniach Lipiński chcę przekonać Sąd że prasa nielegalna, którą on wydawał, była również tylko jego dziełem. „Prasa — to ja" — potwierdza Lipiński na pytanie Sądu. Już w 1945 r. jednak szukał on konaktów z innymi podziemnymi grupami politycznymi. Od połowy 1945 roku datuję się jego kontakt z Marszewskim, a od końca tego roku — z przedstawicielami WIN-u.

Bardziej realne — zeznaje dalej Lipiński — stały się kontakty jego z WIN-em i SN w związku z opracowywaniem memoriału do ONZ.

Przew.: Kto napisał memoriał do ONZ?

Osk.: Ja.

Zapytany o stanowisko komitetu porozumiewawczego w sprawie referendum. Lipiński zeznaje, że do ostatecznej decyzji nie doszło, ponieważ nie odbyło się zebranie komitetu. na którym sprawa ta miała być rozpatrzona. Podjąłem historyczną uchwałę, mówi Lipiński, zwracając się do ławy prasowej, o bojkocie referendum i napisałem odręczny list do Mikołajczyka. wzywający go do bojkotu.

Następuje kilka pytań w sprawie stosunków finansowych osk. Lipińskiego. Otrzymał on raz 300 dolarów, które przekazał Gwiżdżowi. Z pieniędzy tych otrzymał Lipiński na swój wyjazd 100 dolarów. Za memo-

Były pan dyrektor PCH w Piotrkowie spotka się ze swymi urzędnikami... w obozie pracy

Swego czasu donosiliśmy o nadużyciach popełnionych przez pracowników Rejonowego Oddziału PCH w Piotrkowie i agenturze PCH w Końskich: z-cą dyrektora Walenrego Klinowskiego, Jana Bujniewicza, Stefana Mikulskiego, Jana Stryjkowskiego, Izraela Zygrajcha i Grabarza. W wyniku dochodzenia przeprowszyscy nieuczciwi urzędnicy zostali osadzeni na okres kilku miesięcy w obozie pracy.

W owym czasie ze śledztwa wyłączona była jedynie sprawa p. o. dyrektora Oddziału PCH w Potrkowie Edmunda-Bogdana Bogdańskiego, który zbiegł. Dopiero w sierpniu dyrektor ujawnił się. Dochodzenie przeciwko niemu zostało więc wznowione.

W czasie śledztwa ujawniono, iż dyrektor Bogdański sprzedawał towary włókiennicze osobom nie posiadającym żadnych uprawnień, pobierając ceny znacznie wyższe od ustalonych. Do kasy PCH Bogdański wpłacał sumy przewidziane w cenniku, nadwyżkę natomiast zatrzymywał sobie. Z tych również pieniędzy Bogdański dawał łapówki urzędnikom za wypisywanie fałszywych dowodów przychodu i rozchodu.

Komisja Specjalna uznając postępowanie Bogdańskiego za wybitnie szkodliwe dla planowej gospodarki i demoralizując aparat urzędniczy skierował go na okres 8 miesięcy do obozu pracy. **(Bi)**

Notatki polemiczne

DWIE ROCZNICE

W końcu listopada b. r. **minęła** trzecia rocznica śmierci poety-satyryka Teodora Bujnickiego. W związku z tym podkreśliliśmy potrzebę ogłoszenia drukiem zbioru jego wierszy.

Równocześnie minął już blisko rok od czasu, gdy wybór prac Bujnickiego, dokonany przez R. Matuszewskiego, został złożony w jednym z wydawnictw i zakwalifikowany do druku.

Nie podkreślaliśmy tego uważając, że czytelników bardziej obchodzić może istota rzeczy, t. j. samo przypomnienie, kim był Teodor Bujnicki i dlaczego dobrze byłoby wydać jego utwory, niż publikowanie „zakulisowych" ciekawostek z rynku wydawniczego.

Ale oto znany pedagog i wychowawca maluczkich p. Out (czyli Jan Huszcza) pisze w „Kurierze Popularnym (z dnia 7 bm.): „Trzeba orientować się w poruszanym przez siebie temacie. Puściznę po Bujnickim opracował w dwu tomach krytyk Ryszard Matuszewski".

Felieton p. Out'a nosi tytuł „Piórka z ogona". Widocznie okaleczony w tak niehumanitarny sposób ogonek p. Out'a sprawił mu tyle bólu, że biedny autor nie połapał się i „pouczając" nas, sam... nie wiedział o tym, że książka Matuszewskiego ciągle jeszcze nie może ujrzeć światła dziennego. A właśnie chodzi o to, by wreszcie ujrzała. — Takie były nasze intencje.

Cóż zatem odpowiedzeć p. Out'owi? Ano: „... niedźwiedziu, gdybyś cicho w mateczniku siedział..."

ŚWIERSZCZYK
TYGODNIK DLA DZIECI

Nowe władze włókniarzy ukonstytuowały się

Wybrany na Krajowym Zjeździe, nowy Zarząd Główny Związku Włókniarzy odbył wczoraj pierwsze posiedzenie, na którym ukonstytuował się następująco:

Przewodniczącym Zarządu Głównego pozostał nadal Aleksander **Burski,** pierwszym wiceprzewodniczącym — Aleksander **Szymański,** drugim wiceprzewodniczącym — Irena **Piwowarska.**

Na stanowisko generalnego sekretarza powołano Antoniego **Aniołkiewicza,** pierwszym sekretarzem obrany został **Rybarczyk,** drugim — **Miłaszewski.** Na skarbnika wybrano Juliana **Kukulskiego.** Mieczysław **Przybyła** i Marian **Kulesza** zostali członkami prezydium.

Do Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego weszli: **Rybokowa, Fiałkowska, Czapski** i **Michałkiewicz** z Łodzi oraz **Grzegorczyk** z Zielonej Góry, **Prokop** z Częstochowy, **Brysiak** z Żyrardowa i **Śledziński** z Bielska. Poza tym jako członkowie Zarządu i zastępcy weszli podani przez nas wczoraj wybrani kandydaci, reprezentujący wszystkie ośrodki przemysłu włókienniczego w kraju. Zarząd ogółem składa się z 33 członków i 11 zastępców.

Wybrano również Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Robert **Koder** z Łodzi, a Sądu Koleżeńskiego — Stanisław **Widawski,** również z Łodzi. **(jb.)**

Prognoza pogody na dziś

Pochmurno z miejscowymi opadami, deszcz lub śnieg z deszczem; w górach śnieg. Mglisto. Noca temperatura w pobliżu zera lub nieco poniżej zera, w ciągu dnia od 1 do 4 stopni. Słabe wiatry na południu kraju z kierunków zachodnich, na pozostałym obszarze — północne.

Gdy tramwaj przepełniony

— lepiej zaczekać na następny

(jk) Mimo przesunięcia godzin rozpoczynania pracy w biurach i szkołach, mimo szeregu zarządzeń zmierzających do zmniejszenia tłoku w wagonach, tramwaje w dalszym ciągu mają pomosty oblepione po prostu pasażerami.

Rzecz charakterystyczna — wewnątrz wagonu jest najczęściej względnie luźno. Przeładowane są głównie pomosty.

Czemu się tak dzieje?

Wybaczcie, że nazwiemy rzecz po imieniu — tłok na pomostach i jazda na stopniach powoduje w głównym stopniu amatorzy jazdy „na gapę". Nie chcą oni wejść do środka, gdyż „grozi" to zapłaceniem za bilet, więc stoją przy wejściu i uniemożliwiają dostęp do środka wagonu.

Jest i inna kategoria „pasażerów" — osobnicy wykorzystujący tłok dla celów „zawodowych", mianowicie — złodzieje - kieszonkowcy. Ileż razy po wydobyciu się z tłoku pasażer orientuje się, że znikły mu pieniądze, dokumenty, zegarek, że teczka jest rozcięta, a torebka otwarta. Nieszczęście.

Ileż wreszcie razy zdarza się, że pasażer, jadący na stopniu zostaje potracony przez przejeżdżający samochód lub zepchnięty przez innych współpasażerów. Spada na jezdnię, dostaje się pod koła, a w najszczęśliwszym wypadku — potłuczony wraca do domu.

Jak się dowiadujemy, Komenda Milicji Obywatelskiej w Łodzi postanowiła przystąpić do zwalczania plagi jeżdżenia na stopniach wagonów. Jazda na stopniach od dziś grozi nie tylko wypadkiem, ale i ostrą sankcją administracyjną: grzywną a nawet zatrzymaniem.

Wsiadając do wagonu, posuwajmy się więc od razu do środka, nie blokujmy wejścia, a gdy nie ma na pomoście miejsca — nie pchajmy się, lecz zaczekajmy na następny tramwaj.

Prawo ZWM-owe

10 przykazań służenia Polsce

W ostatnim dniu ogólnokrajowego Zjazdu Związku Walki Młodych uchwalono „Prawo Związku Walki Młodych".

Brzmi ono następująco:

1. ZWM-owiec kocha Polskę, służy jej i gotów jest poświęcić wszystko w obronie jej niepodległości.
2. ZWM-owiec jest chorążym postępu, walczy i pracuje dla utrwalenia demokracji ludowej, dąży do ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.
3. ZWM-owiec jest wierny najlepszym tradycjom walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne.
4. ZWM-owiec jest świadom, że Polska Partia Robotnicza jest matką jego związku, a jej praca i walka jest dlań drogowskazem.
5. ZWM-owiec przoduje w nauce, zdobywa kwalifikacje zawodowe, podnosi swój poziom kulturalny.
6. ZWM-owiec przoduje w pracy i przykładem zachęca innych do współzawodnictwa.
7. ZWM-owiec podnosi sprawność fizyczną i sposobi się do obrony kraju.
8. ZWM-oweic przoduje w dążeniu do braterskiej współpracy i jedności całego młodego pokolenia.
9. ZWM-owiec łączy się z młodzieżą całego świata w walce o postęp i utrwalenie pokoju.
10. ZWM-owiec kształci w sobie nową moralność, dba o majątek narodowy i społeczny jako swoje własne dobro, jest uczciwy, uczynny i zdyscyplinowany, walczy z wrogami, wysoko ceni godność członka Związku Walki Młodych.

Knoch nie będzie produkował kabanosów

Nielegalny agent sprzedaje nielegalne skóry

Lucjan Knoch, Zenon Julczyński i Czesław Siejek, współwłaściciele zakładu rzeźniczego „Kabanos" w Łodzi przy ul. Strzelców Kaniowskich 19, oprócz swego interesu prowadzili dodatkowo nielegalny handel łańcuszkowy skórami surowymi. Pomagał im w tym Eugeniusz Jerzak zamieszkały w Łodzi przy ul. Grabowej 12, który nabywał skóry, a następnie podając się za agenta Centrali Skupu Skór Surowych, sprzedawał je. Oczywiście, że transakcje te nie były nigdzie księgowane, a tym samym narażały na straty Skarb Państwa.

W wyniku przeprowadzonego przez Komisję Specjalną dochodzenia wina całej czwórki została udowodniona. Lucjana Knocha ukarano grzywną w wysokości 50 tys. zł. oraz miesiącem obozu pracy, Zenon Julczyński i Czesław Siejek zostali skierowani do obozu pracy na okres 4 miesięcy a Eugeniusz Jerzak—na 9 miesięcy. Ponadto Komisja skonfiskowała na rzecz Skarbu Państwa 250 kg. skóry surowej, która znaleziono podczas rewizji u podejrzanych. **(Bi)**

STREPTOMYCYNA
w większej ilości do SPRZEDANIA. Wiadomość: **tel. 194 - 97,** godz. 16—18. (2701)

Bombki choinkowe od 100 zł tuzin
„BAZAR KATOLICKI"
Łódź, Sienkiewicza 49

Fraszka

Teatr dla mas

Nastał czas
teatru dla mas.
Idą masy
do kasy.
O, rety!
Niestety —
bilety
nie dla nas,
mas...

(Le-Be)

Hurtownik oszukiwał... hurtem

Dorek i Rysio nie chcieli płacić podatków — Kupili za tysiące, sprzedali za miliony — „Lipna" woda kolońska z Płocka — „Lewa" buchalteria — Około 4.000 przestępstw podatkowych

PAŹDZIERNIKOWE WYNIKI DZIAŁALNOŚCI OKRĘGOWYCH INSPEKTORATÓW (OCHR. SKARB., SPOŁ. KOM. PODATKOWYCH I LUSTRATORÓW SPOŁECZNYCH) ŚWIADCZĄ O CORAZ POWAŻNIEJSZYCH OSIĄGNIĘCIACH W ZAKRESIE ZWALCZANIA PRZESTĘPCZOŚCI PODATKOWEJ. W MIESIĄCU TYM UJAWNIONO NA TERENIE CAŁEGO KRAJU 3995 WYPADKÓW PRZESTĘPSTW PODATKOWYCH. OSIĄGAJĄC, W EFEKCIE FINANSOWYM. WZROST WPŁYWÓW DO SKARBU PAŃSTWA O PRZESZŁO 252 MILIONY, PLUS 76 MILIONÓW ZŁ. Z GRZYWIEN, JAKIMI WŁADZE ORZEKAJĄCE UKARAŁY NIEUCZCIWYCH PODATNIKÓW.

Po przeszło półrocznym zbieraniu materiałów dowodowych, Okręgowy Ispektorat Ochrony Skarbowej w Krakowie ujawnił, że firma Meitlia — hurtownia żelaza, w latach 1946—1947 prowadziła nierzetelnie księgi handlowe, nie uwidaczniając w nich wielu transakcji. Księgi wykazywały bardzo małe zyski netto, podczas gdy realny zysk przy dostawach dla przedsiębiorstw państwowych był o 40 — 70% wyższy. Straty Skarbu Państwa z tytułu uszczupleń podatkowych sięgają ponad 6 milionów złotych.

Lustracja firmy „Przedsiębiorstwo Budowlane — Ziarko Teodor i Pisarczyk Ryszard" w Kielcach, ujawniła nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych oraz świadome uchylanie się firmy od obowiązku uiszczenia świadczeń podatkowych. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie, przyczyniło się do wykrycia kilku innych samodzielnych przedsiębiorstw, które nie zgłoszone w Urzędach Skarbowych jako podatnicy, utrzymywały ze wspomnianą firmą stałe kontakty handlowe.

Za uchylanie się od świadczeń podatkowych, właściciele firmy „Przedsiębiorstwo Budowlane" — ukarani zostali grzywną, łącznej wysokości ponad 2 miliony zł. a ponadto będą musieli zapłacić 1.640.801 zł z tytułu uszczupleń podatkowych.

Właściciel firmy „Fen" w Warszawie Eugeniusz Fryszczyk, zajmując się sprzedażą materiałów budowlanych i instalacyjnych prowadził w roku 1946 podwójne księgi handlowe. Zapisy jednej z ksiąg służyły za podstawę do składania w Urzędzie Skarbowym zeznań o obrotach i dochodach firmy, zapisy zaś z drugiej — „lewej" — wykazywały faktyczne o 65,5% wyższe obroty przedsiębiorstwa.

W pogoni za łatwym i szybkim zbogaceniem się firma „Dom Rolniczo — Handlowy — Larocki" we Wrocławiu popełniła szereg nadużyć i wykroczeń podatkowych. Firma ta zakupiła w swoim czasie od Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Żarowie, 3 tony siatek destylacyjnych za sumę 180 tys. zł. poczem siatki te odsprzedała Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w Katowicach, inkasując za nie sumę 5 milionów zł. Ta sama firma nabyła 3 tony farb za 60 tys. zł. uzyskując za ten sam towar w dalszej odsprzedaży sumę 1 milion 500 tys. zł. Transakcje te nie były ujęte księgami firmy. Szkody Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconych przez firmę „Larocki" podatków obrotowego i dochodowego wynoszą ok. 4 milionów zł.

Od pewnego czasu na rynku wrocławskim pojawiły się wielkie ilości wody kolońskiej, pochodzącej z nielegalnych wytwórni. Dzięki wzmożonym wysiłkom urzędników Ochrony Skarbowej, i organów współdziałających, udało się wykryć w Płocku jedną z tych wielkich potajemnych wytwórni. Wodę kolońską, produkowano tu ze spirytusu niewiadomego pochodzenia. W wytwórni tej prowadzonej już od dłuższego czasu przez niejakiego Bronisława Wojciechowskiego, zakwestionowano ok. 19 kg wód kolońskich i perfum, 3 kg. olejków, oraz dużą ilość etykiet, flakonów i korków.

Niesłuszne jednak byłoby twierdzenie na podstawie nadużyć tych kilku firm, że całemu naszemu kupiectwu prywatnemu brak uczciwości podatkowej i uświadomienia społecznego, gdyż na ogół spełnia ono wszystkie obowiązki obywatelskie względem państwa. (stb)

Żądamy kredytów dla... niemowląt!

Właściwe rozwiązanie ważnej sprawy

Naród polski w ciągu sześciu lat zawieruchy wojennej został wyniszczony biologicznie. Nic więc dziwnego, że z największą radością podaje się statystyki narodzin, że matki licznego potomstwa są odznaczane krzyżami zasługi. Bo kwestia zwiększania przyrostu naturalnego — to kwestia przyszłości Polski.

Ale, niestety, nie każde narodziny dziecka są witane z równą radością. Najlepszym przykładem jest matka ostatnich trojaczków łódzkich p. Maria Adamska. Zdawać by się mogło, że powinna być najszczęśliwszą matką, a ona tymczasem z niepokojem i trwogą patrzy na swoje maleństwa i troszczy się, czy podoła ich wychowaniu. Bo wydatki związane z wychowaniem dzieci są olbrzymie.

Przyjmijmy, że matka zostaje kobieta pracująca. Pomoc lekarska ma za darmo. Od instytucji, w której pracuje otrzymuje za minimalną opłatą wyprawkę dla dziecka: kołderkę, 3 m. flaneli i 3 metry płótna na pieluszki oraz materiał kolorowy na wsypę na becik.

Niestety, jest to stanowczo za mało Najskromniej licząc dziecko już w pierwszych tygodniach swego życia musi mieć przynajmniej 12 pieluszek 3 koszulki, 3 kaftaniki, sweterek, 2 czapeczki, śliniaczki, ręczniczki. Na to wszystko 6 metrów materiału nie wystarczy. Dziecko musi mieć również becik, który kosztuje ponad 2 tysiące, pierzynkę, wanienkę do kąpieli, ceratkę, szczoteczkę do włosów i cały szereg innych drobiazgów.

Największym wydatkiem jest jednak łóżeczko i wózek. Sam wózek kosztuje około 20 tys. złotych, a jednak każde dziecko musi go mieć koniecznie, noszenie bowiem dziecka na ręku nie wpływa dodatnio na jego rozwój. A nam chodzi przecież o to, żeby dzieci były zdrowe, żeby wzrastały w higienicznych warunkach.

Wszystkie te rzeczy są niezbędne już w pierwszym tygodniu po narodzeniu dziecka. Ale skąd wziąć na to pieniądze?

Jeśli chodzi o wózek, to pożądane by było, żeby Liga Kobiet, Opieka Społeczna i wszystkie pokrewne organizacje troszczące się o los matki i dziecka umożliwiły **wypożyczanie wózków** za niewielką opłatą na okres kilku miesięcy. W okresie, kiedy dziecko można już wozić w wózku spacerowym, który jest o wiele tańszy, pierwszy wózek byłby zwracany, a po dokładnej dezynfekcji i odświeżeniu otrzymywałaby go inna matka.

Lepszym rozwiązaniem tego problemu byłoby udostępnienie kupna wózków na **raty**.

Jeśli chodzi o pozostałe wydatki związane z przyjściem na świat dziecka, to tu powinny przyjść z pomocą wszystkie czynniki z Państwem na czele.

NALEŻAŁOBY STWORZYĆ SPECJALNĄ KASĘ UDZIELAJĄCĄ BEZPROCENTOWYCH I DŁUGOTERMINOWYCH POŻYCZEK NA POKRYCIE WYDATKÓW, ZWIĄZANYCH Z WYCHOWANAIEM NIEMOWLĄT. KREDYTY TE MOGŁYBY BYĆ UDZIELONE NIE W GOTÓWCE, LECZ W FORMIE TOWARÓW, JAK WÓZEK, WYPRAWKA I T.D. HANDEL USPOŁECZNIONY POWINIEN URZĄDZIĆ SPECJALNE ODDZIAŁY W SKLEPACH I DOMACH TOWAROWYCH DLA ROZPROWADZENIA TYCH KREDYTÓW. BYŁOBY TO WŁAŚCIWE PODEJŚCIE DO JEDNEJ Z NAJISTOTNIEJSZYCH SPRAW. (i)

Po prostu

Proszę przyjść jutro

Miałam do załatwienia sprawę w pewnej instytucji. Chodziłam od urzędnika do urzędnika, od sekretarza do referenta, od referenta do kierownika — przez całe przedpołudnie. Wreszcie powiedziano mi, że to może załatwić jedynie pan dyrektor.

Idę więc do dyrektora. Proszę woźnego o zameldowanie mnie.

— Pan dyrektor już nie przyjmuje — pada odpowiedź przy jednoczesnym wskazaniu kartki na drzwiach gabinetu. „Przyjmuje od 10 do 12".

Spojrzałam na zegarek — 13. Trudno!

Przychodzę nazajutrz wpół do dwunastej.

— Niestety, p. dyrektor przed chwilą wyszedł. Proszę przyjść jutro!

Przychodzę na drugi dzień o 10,30.

— Pan dyrektor jeszcze nie przyszedł.

Wobec tego na trzeci dzień zadzwoniłam do pana dyrektora z uprzejmym zapytaniem, kiedy przyjmuje?

— Od 10 do 12 — usłyszałem odpowiedź.

A więc są dwie możliwości — albo zegarek p. dyrektora bardzo źle chodzi, lub też p. dyrektor wyraźnie bagatelizuje interesantów.

Na marginesie należy dodać, że tak się dzieje nie tylko w jednej instytucji. Raz wreszcie trzeba z tym skończyć. (ibk).

SZKOŁA TAŃCÓW
Władysława Cyrulskiego
Łódź, Kilińskiego 85
organizuje specjalny komplet
MAZURA
oraz nowe komplety
BOOGIE - WOOGIE i SAMBA
Lekcje indywidualne.
Informacje i zapisy codziennie od godz. 14——21. (2426)

Sędzią będzie sumienie

— 20.000 sędziów i ławników

Dekret z dnia 22 lutego 1946 r. o organizacji Sądów Obywatelskich, jak już donosiliśmy wchodzi obecnie w stadium realizacji, Już w styczniu 1948 r. zostanie utworzonych 100 pierwszych Sądów Obywatelskich.

Sądy Obywatelskie utworzone będą w każdej gminie wiejskie i miejskiej. Sądzić w nich będzie komplet składający się z jednego sędziego i dwóch ławników. Sędziowie do Sądów Obywatelskich, zarówno jak i ławnicy będą wybierani przez gminne lub miejskie Rady Narodowe na okres 3 lat. Wybrani kandydaci przejdą krótkie przeszkolenie na specjalnych kursach.

Wybór 20 tys. sędziów i ławników dla obsadzenia wszystkich Sądów Obywatelskich na terenie całego kraju jest zagadnieniem bardzo poważnym. Na stanowiska te muszą być wybrani kandydaci o nieskazitelnym charakterze, ludzie prawi, wyrobieni społecznie, a przede wszystkim obdarzeni całkowitym zaufaniem gminy. Orzeczenia Sądu będą się bowiem opierać jedynie na osobistym przekonaniu sędziów.

W Sądach Obywatelskich nie obowiązują żadne ustawowe zasady dowodowe. W związku z tym od kandydata nie wymaga się wykształcenia prawniczego ani nawet cenzusu naukowego. Sędzia i ławnik w Sądzie Obywatelskim winien jedynie być obywatelem polskim, oraz władać w słowie i piśmie językiem polskim, mieć ukończony 30 rok życia, i co najmniej rok przebywać na terenie gminy, która go wybrała.

W Sądach Obywatelskich nie będą obowiązywały żadne przepisy formalne. Pozwy i wnioski mogą być składane nawet ustnie.

Od wyroku Sądu Obywatelskiego przysługuje prawo odwołania do Sądu Okręgowego,

Do kwietnia przyszłego roku ilość ich wzrośnie do 1000, w końcu 1948 r. zaś na terenie kraju będzie 3.500 Sądów Obywatelskich. **(ibk)**

Czy jesteś już członkiem Klubu Literackiego „ODRODZENIA"?
Zapisy i wpłaty przyjmują wszystkie KSIĘGARNIE „Czytelnika"
(2693)

Nawet ciężka praca

nie przeszkadza w utrzymaniu pięknej cery. Tylko tym bardziej trzeba dbać o nią. Przede wszystkim po każdym myciu wetrzeć nieco małowego kremu „Anida". Natychmiast stwierdzi się dobroczynne działanie tego znakomitego środka.

Od 1945 r. 65.000 zł.
czyli zważ się na PCK

Przed pewnym sklepem przy ul. Piotrkowskiej stoi waga osobowa, a obok mieści się puszka z napisem: „Za zważenie dobrowolna ofiara na P.C.K.". Wagi i puszki nikt nie pilnuje, mijamy je często, nie zwracając najmniejszej uwagi. Jedynie od czasu do czasu ktoś z przechodzących skorzysta z niej wrzucając do puszki drobną ofiarę.

Mijając obojętnie wagę i puszkę nie zdajemy sobie nawet sprawy, że z tych drobnych datków powstają poważne kwoty. Okazuje się bowiem, że od zainstalowania wagi w roku 1945 do chwili obecnej wrzucono do puszki około 65 tys. zł. (j. b.)

„To dobre dla małych, ale nie dla mnie..."

„Wywiad gwiazdkowy" z dziećmi

Przeprowadziłam „wywiad" z trojgiem dzieci: dwoma 8-letnimi malcami — bliźniakami — Rysiem i Zdzisiem oraz z 5-letnią Halinką, ich siostrzyczką.

— No, co wam przyniósł św. Mikołaj? — zagadnęłam.

— Ach — machnął ręką Zdzisio gramoląc się na kanapę — dostałem auto. O, proszę, stoi tam, pod biurkiem...

— Dlaczego jesteś niezadowolony? — zdziwiłam się.

— Bo to jest auto bez motoru, wcale nie może jeździć. Trzeba je na sznureczku wozić. To dobre dla małych dzieci, ale nie dla mnie. Wolę auto nakręcane.

— A co chciałbyś Zdzisiu dostać na gwiazdkę?.

— Laubzegę. Zrobiłbym sobie sam wojsko, cały pułk artylerii. Widziałem w sklepie takie obrazki; nakleja się na dyktę, laubzegą raz, dwa wycina, przykleja się do podstawek i wojsko gotowe. Albo chciałbym mieć budownictwo, ale takie duże, żeby można było zbudować koszary dla moich piechurów.

— Po co mi laubzega? — przerwał Rysio. — Ja już wolę gotowe wojsko ołowiane. Ale najbardziej chciałbym mieć łyżwy, albo narty.

— Przecież nie ma śniegu ani lodu — przerwałam.

— To nic, ale będzie jeszcze.

Halinka stała cichutko przysłuchując się wywodom starszych braci. Teraz zwróciłam się do niej:

—A co tychcesz dostać na gwiazdkę?

— Domek dla mojej Zosi — pobiegła i z półki zdjęła niewielką lalkę. — To moja nowa córeczka.

— Jak będę miał laubzegę, sam ci zrobię domek. Też, wielka mi sztuka! — przerwał Zdzich.

— No, to chcę mieć wózek, żeby Zosię brać na spacer, a także pragnęłabym dostać książeczkę z obrazkami.

— E, z obrazkami. Ja już wolałbym taką, żeby można było czytać, jakieś przygody Indian.

— Po co mi książka — wtrącił Zdzisio. — W szkole dość się naczytam.

* * *

Zabawki są koniecznym rekwizytem dzieciństwa. Niestety, w obecnych ciężkich czasach, kiedy zabawki są stosunkowo drogie, większość dzieci dostaje je bardzo rzadko. Z tym większą niecierpliwością nasi milusińscy oczekują swoich świąt: św. Mikołaja i Bożego Narodzenia. Na gwiazdkę najbiedniejsze nawet dziecko znajduje coś pod choinką.

Właśnie dlatego, że zabawki kupujemy rzadko, należy się zastanowić, co naszym pociechom sprawi największą radość.

Przy wyborze zabawek należy wziąć pod uwagę charakter i zamiłowanie dziecka, bo przecież nawet dzieci w tym samym wieku mają różne upodobania. Nim się pójdzie do sklepu, należy pogawędzić z dzieckiem i dowiedzieć się, co chciałoby najbardziej znaleźć pod choinką, a wtedy będziemy mieli pewność, że podarek sprawi mu prawdziwą radość. **(Bi)**

Jedenastu kandydatów do tytułu mistrza

Czy bokserzy ŁKS-u odnowią zwycięstwo?

Do tytułu mistrzowskiego pretenduje więc 11 drużyn. Są to kluby: Warta (Poznań), Zryw (Świętochłowice), Tęcza (Łódź), ŁKS, Wisła, Radomiak, MKS (Gdańsk), Batory (Chorzów), Odra (Szczecin), IKS (Wrocław), Grochów (Warszawa).

W pierwszej grupie najciekawiej zapowiada się walka eliminacyjna między Batorym a Tęczą. Spotkanie to odbędzie się w Łodzi 21 bm. Zwycięzca tego spotkania zakwalifikuje się do spotkań finałowych.

W grupie drugiej decyzja zapadnie zapewne już w najbliższą niedzielę. Odbędzie się bowiem spotkanie Warty z Grochowem. Rozegrane zostanie ono w Poznaniu.

W trzeciej grupie musimy czekać na wyjaśnienie sytuacji aż do 21 bm. W dniu tym odbędzie się spotkanie Radomiaka z ŁKS w Radomiu. Trzeba liczyć się z tym, że ŁKS wystąpi wówczas w najsilniejszym swoim składzie, nie można bowiem w żadnym wypadku lekceważyć przeciwnika.

W grupie czwartej decyzja zasadniczo już zapadła. MKS jest faworytem i nie ulega wątpliwości, że wyjdzie zwycięsko w swojej grupie nie mając po wyeliminowaniu Zjednoczonych zbyt silnych przeciwników.

W najbliższą niedzielę Radomiak spotka się z IKS z Wrocławia, Batory z Odrą, a Warta z Grochowem.

Ten ostatni mecz zapowiada się nadzwyczaj interesująco. W Poznaniu spotkają się z sobą drużyny Szymury—Kolczyńskiego. Trudno mówić o szansach, jesteśmy jednak zdania, że szala zwycięstwa powinna przechylić się na stronę Warty. Gdyby jednak do finału zakwalifikował się Grochów, a ŁKS odniósłby zwycięstwo nad Radomiakiem, wówczas będziemy mieli aż dwa pojedynki Pisarskiego z Kolczyńskim.

Najbliższa niedziela, jak również następna wyjaśni sytuację. Po tych terminach wiedzieć będziemy ostatecznie, które drużyny znajdą się w rozgrywkach finałowych.

Louis nie wygrał walki

Po meczu bokserskim o mistrzostwo świata między Louisem, a Walcottem — menażer Walcotta złożył protest w związku z decyzją sędziowską przyznającą zwycięstwo Louisowi.

Walcott twierdzi, że sędziowie popełnili zasadniczy błąd, ulegając częściowo sugestii Louisa.

Protest ten budzi w amerykańskich sferach sportowych ogromne zainteresowanie.

Menażer domaga się powtórzenia meczu, względnie przyznania Walcottowi zwycięstwa.

Trzeba zaznaczyć, że Louis wygrał w stosunku 37:32.

Protest Walcotta odrzucony

Jak było do przewidzenia, nowojorska komisja bokserska odrzuciła protest złożony przez Walcotta przeciw decyzji sędziowskiej, przyznającej zwycięstwo Louisowi w walce o mistrzostwo świata wagi ciężkiej między Louisem a Walcottem.

Komsja stwierdziła, że nie ma żadnych podstaw prawnych do uchylenia werdyktu sędziów, wobec czego w mocy pozostała decyzja, powzięta na ringu.

Piątkowy mecz z Louisem mimo porażki wysunął Walcotta na czołowe miejsce wśród światowych pięściarzy wagi ciężkiej i przysporzył mu bardzo wielu sympatyków, którzy widzą w nim nowego mistrza świata.

Obecnie Walcott nosi się z zamiarem odbycia tournee pokazowego po największych ośrodkach amerykańskich.

Mistrzostwa drużynowe Polski zaczynają cieszyć się coraz większym powodzeniem i trzeba obiektywnie stwierdzić, że poziom ich jest wyjątkowo wyrównany, jeżeli chodzi o czołowe drużyny.

Dzięki mistrzostwom nastąpiło pewnego rodzaju ożywienie w sporcie prowincjonalnym. Boks na prowincji nie stoi jeszcze na zbyt wysokim poziomie sportowym, tym niemniej są już pewne znaki na ziemi i na niebie, że rozpoczęta akcja propagandowa, nie każe długo czekać na rezultaty.

Trener Sztamm, który objechał nie mal już wszystkie ośrodki sportu prowincjonalnego Polski, stwierdził, że warunki pracy na prowincji są wyjątkowo trudne. Odczuwa się przede wszystkim brak odpowiednich sal gimnastycznych.

Warta i YMCA (Łódź) na czele koszykarzy

Po niedzielnych bojach drużyn ligowych w koszykówce tabelka punktacyjna przedstawia się następująco:

1)	Warta (Poznań)	2	4	82:76
2)	YMCA (Łódź)	2	4	65:61
3)	AZS (W-wa)	1	2	41:22
4)	KKS (Poznań)	2	2	90:69
5)	AZS (Kraków)	2	2	69:58
6)	TUR (Łódź)	3	2	76:81
7)	Wisła (Kraków)	2	2	36:53
8)	YMCA (Gdańsk)	1	0	27:30
9)	Znicz (W-wa)	3	0	100:149

Składać kupony „totka" do czwartku

Polski Komitet Olimpijski zawiadamia, że kupon Nr 7 składany być może do czwartku w kolekturach konkursu „Zgadnij kto wygra".

W St. Moritz brakuje 1000 łóżek

Organizatorzy pierwszej po wojnie Olimpiady zimowej, mającej się odbyć w styczniu 1948 r. w St. Moritz borykają się z wielona trudnościami, m. in. liczą się oni z tym, że zabraknie około 1000 łóżek dla zgłoszonych zawodników.

Zawodnicy, jak również dziennikarze, dowożeni będą z hoteli do miejsca zawodów 40 autokarami.

Na razie w St. Moritz brak śniegu. Przybyli już zawodnicy nie mogą, niestety, rozpocząć treningu.

Trybuny przy boisku hokejowym obliczone są na 11 tysięcy widzów.

Wytworne Upominki Gwiazdkowe

ZŁOTE i SREBRNE

POLECA

„Warys"

PIOTRKOWSKA 37

DUŻY WYBÓR NAKRYĆ SREBRNYCH i PLATEROWANYCH.

(2434)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy ogłasza PRZETARG PUBLICZNY ustny na sprzedaż 216 sztuk zużytych OPON, który odbędzie się dnia 12 grudnia 1947 roku o godzinie 10 rano w garażach przy ul. 1 Maja nr 124.

Cena wywoławcza zł 6 — za 1 kg.

Opony można obejrzeć w garażach przy ul. 1 Maja nr 124, w godzinach urzędowych od 9 do 15.

Wadium kaucyjne w wysokości 2.000.— zł przyjmowane będzie w dniu przetargu od godziny 9 do 10.

Odczytanie warunków przetargu odbędzie się na miejscu przed jego rozpoczęciem.

Łódź, dnia 6 grudnia 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

(393/Z.)

CENTRALA ZBYTU PORCELANY FAJANSU i WYROBÓW SZKLANYCH

ZAKUPI

natychmiast następujące MASZYNY biurowe:

2 masz. do licz. „FACIT" ręczne na 4 działania,

1 masz. do licz. elektryczną na 4 działania,

1 ARYTMOMETR 10-miejscowy (możliwie marki „Brunsviga").

Oferty z podaniem ceny prosimy składać do dnia 16. 12 rb. w Wydz. Administracyjnym Centrali przy ul. Dra A. Próchnika 5 III p.

(4169)

Państwowa Wytwórnia Aparatów Roentgenowskich i Elektromedycznych „ELEKTROSAN" — Łódź, ul. ŚWIĘTOKRZYSKA Nr 11/13

poszukuje:

Kalkulatora-chronometrażystę,
Urzędnika do Wydz. Zaopatrzenia ze znajomością metali,
4 elektryków warsztatowych.
1 lakiernika na roboty natryskowe.
1 kreślarza-technika ze znajomością rysunków warsztatowych.
1 elektryka — nawijacza na motory.

Podania wraz z życiorysem prosimy składać w Wydziale Personalnym w godzinach urzędowych.

(...)

TEATR »OSA« ZACHODNIA 43, tel. 140-09

DZIŚ o godz. 19.20

„PIERWSZE ŻĄDŁA"

REWIA SATYRY POLITYCZNEJ, PIOSENKI, HUMORU I TAŃCA.

Udział biorą: H. Brzezińska, K. Hanusz, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, Duet Sutt, H. Szwajcer, W. Zwoliński.

Przy fortepianach: Z. Wichler i M. Suchocki.

Kasa teatru czynna od godziny 10—13 i od 16.

ZAWIADOMIENIE

BACUTIL

TOW. PRZEMYSŁOWO HANDLOWE
ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. NOWOTKI 4

ZAWIADAMIA

że z dniem 9 GRUDNIA b. r. PRZENIOSŁO SWOJE BIURA do nowego LOKALU mieszczącego się

w Łodzi, ul. Drewnowska 84 tel. 260-91

(4180)

RUM-ARAK

WANILIA oraz wszystkie inne ESENCJE OLEJKI

poleca

FABRYKA AROMATÓW OWOCOWYCH i OLEJKÓW ETERYCZNYCH

Łódź, ul. Śródmiejska Nr 22
Tel. 200-32.

(4174)

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi wydzierżawi warsztat ślusarski oraz tokarnię o napędzie motorem Diesla.

Szczegóły poda biuro Dyrekcji, Łódź, ul. Pabianicka 47, — tel. 136-18.

Łódź, dnia 5 grudnia 1947 roku.

DYREKCJA MIEJSKICH MAJĄTKÓW ROLNYCH W ŁODZI

(390/Z)

BIUROWE LAMPY

Poleca

RADIO-ELEKTRYKA
ul. Nawrot Nr 1.

(8460 p)

ZANIM KUPISZ MEBLE OBEJRZYJ

„MEBLOSTYL"

ŁÓDŹ ul. JÓZEFA STALINA 69
KOMPLETY: SYPIALNIE, STOŁOWE od 15.12. 1947 SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ RATALNA.
LUKSUSOWE SZAFY 4 DRZWIOWE — 40.000 ZŁ.

(2556)

WIELKI WYBÓR

MIKOŁAJKÓW CUKROWYCH i CUKIERKÓW CHOINKOWYCH

poleca:

WYTWÓRNIA CUKRÓW

M. i B. KOWALSCY
ŁÓDŹ, ul. Legionów Nr 6

Dla Rad Zakładowych RABAT:

(2700)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR 10)

— Porzuciła mnie... porzuciła... — powtarzał Wilczur. Szedł przed siebie, zataczając się — Jak drzewo wyrwane z korzeniami...

— Szanowny pan na Grochów? — usłyszał obok siebie czyjś głos. — To może obejść Rawską. Błoto mniejsze.

Poznał jednego z kompanów.

— Wszystko mi jedno — machnął ręką.

— To i dobrze. Po drodze mi. Pójdziem razem. Zawsze weselej. A pana podobnież zmartwienie spotkało?

Wilczur nie odpowiadał.

— Wiadomo, rzecz ludzka. A ja panu powiem, że na zmartwienie, to jeden jest tylko sposób: zalać cholerę na glanc. Wiadomo, nie w takiej norze jak u tego Drożdżyka, któren kanciarz jest i wędlinę ze strychninami gościom daje. Ale tu niedaleko na Rawskiej ulicy jest porządna knajpa, jak się patrzy. I zabawić się można, kielnerki gościom obsługują. A cena ta sama.

Szli znowu w milczeniu. Towarzysz znacznie niższy i szczuplejszy od Wilczura wziął go pod rękę i raz po raz zadzierał głowę, aby spojrzeć nań spod daszka swojej cyklistówki. Minęli kilka przecznic, gdy pociągnął go w bok:

— No, to wstaniem, czy jak?... Najlepiej zalać. To już tutaj. Na jednego.

— Dobrze — zgodził się Wilczur i weszli do knajpki.

Pierwszy łyk wódki nie przyniósł ulgi. Przeciwnie, jakby otrzeźwił zamglony umysł, następne jednak kolejki zrobiły swoje.

W sąsiedniej izbie chrapliwie grał orkiestron. Zapalono światła. Po jakimś czasie przyłączyli się do nich jeszcze dwaj mężczyźni, z wyglądu robotnicy. Tłusta, wymalowana kelnerka przysiadła się również. Pili już trzecią butelkę, gdy nagle z bocznego pokoiku rozległ się głośny śmiech kobiecy.

Profesor Wilczur zerwał się na równe nogi. Krew uderzyła mu do głowy. Przez sekundę stał nieruchomy. Byłby przysiągł, że poznał głos Beaty. Gwałtownym ruchem odepchnął zagradzającego mu drogę kompana i jednym skokiem znalazł się we drzwiach.

Dwie gazowe lampy jasno oświetlały nieduży pokój. Przy stoliku siedział brzuchaty krępy człowiek i jakaś piegowata dziewczyna w zielonym kapeluszu.

Zwolna zawrócił, opadł na krzesło i wybuchnął łkaniem.

— Nalej mu jeszcze — mruknął człowiek w cyklistówce — ma łeb do wódy.

Potrząsnął Wilczura za ramię:

— Pij, bracie! Co tam!

Gdy o jedenastej knajpę zamykano, towarzysze musieli podtrzymać Wilczura, gdyż nie mógł już iść o własnych siłach. I tak, zataczając się swoim wielkim ciałem, chwiał nimi na wszystkie strony. Sapali z wysiłku. Na szczęście nie mieli dalekiej drogi. Za rogiem w ciemnej pustej uliczce czekała dorożka z nastawioną budą. Bez słowa władowali Wilczura do środka i wcisnęli się z nim. Dorożkarz zaciął konia.

Po kilkunastu minutach domy przerzedziły się. Po obu stronach tu i ówdzie między parkanami błyskało światło naftowej lampy. Wreszcie i to znikło. Natomiast w nozdrza uderzył cuchnący odór wielkich zwalisk śmieci. Dorożka skręciła w bok, ustało od razu klaskanie kopyt końskich. Na miękkiej drodze nie było ich słychać. Dojechali do pierwszej glinianki.

— Stój najlepiej — odezwał się cichy głos.

Nasłuchiwali przez chwilę. Z daleka jednostajnym głosem huczało miasto. Tu dokoła panowała zupełna cisza.

— Wylewaj go — rozległa się krótka komenda.

Trzy pary rąk wczepiły się w bezwładne ciało. Po chwili zawartość kieszeni została wyjęta. Bez trudu zdjęli też palto, marynarkę i kamizelkę. Nagle, widocznie pod wpływem zimna, Wilczur oprzytomniał i zawołał:

— Co to, co robicie?...

Jednocześnie usiłował poderwać się z ziemi. W chwili jednak, gdy już stał na nogach, otrzymał straszny cios w tył głowy. Bez jęku zwalił się niczym kłoda. Ponieważ zaś padając zatoczył się aż na brzeg wielkiego dołu, do którego zsypywano śmieci, ciało po pochyłości zsunęło się na dno.

— Cholera! — zaklął jeden — nie mogłeś przytrzymać?

— A po co?

— Durny szczeniak! Po co! Złaź teraz do glinianki po buty i portki.

— Sam złaź, kiedyś taki chytry.

— Co ty powiesz?! — zbliżył się doń groźnie pierwszy.

Zanosiło się na rozprawę, gdy ozwał się flegmatyczny głos dorożkarza, który dotychczas w milczeniu palił papierosa.

— A ja mówię: jadziem. Chcecie, żeby nas tu nakryli?...

(c. d. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

ŚRODA 10 GRUDNIA

DZIŚ: MB. Loretańskiej; słow.: Rodzisławy.

JUTRO: Damazego; słow.: Wojmira.

1520 Marcin Luther pali bullę papieską, potępiającą jego działalność.
1812 Cesarz Napoleon bawi w Warszawie, w Hotelu Angielskim.
1830 Umarł w miejscowości Santa Marta — **Szymon Bolivar**, oswobodziciel Ameryki Południowej.
1896 Umarł w San Remo, znakomity chemik i fundator słynnej nagrody — **Alfred Nobel**.
1936 Umarł wybitny włoski nowelista i dramaturg — **Luigi Pirandello**, laureat literackiej nagrody Nobla. Napisał około 400 nowel, i 40 utworów scenicznych.

Tegoż dnia: Abdykacja króla Edwarda VIII angielskiego; na tron wstępuje jego brat — b. ks. Yorku, jako Jerzy VI.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 15. Przedstawienie sprzedane.
TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19,15 „Damy i huzary".
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godzinie 19.15 „Amfitrion 38".
TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA Nr 1 o godz. 19.30 „Wgląd w Rząd".
TEATR „OSA" (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19.30 „Pierwsze żądła".
SALA TEATRALNA DOMU KULTURY M. O. (ul. Nawrot Nr 27) — godzina 19.15 „Suita Cygańska".
TEATR LALEK „FARAMUSZKA" (ul. Piotrkowska 65) czynny w soboty o godz. 16, w niedz. i święta o godz. 12 i 14.

Kina

[illegible]ORIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Pepita Jimenez" (16.50, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Znak Zorro" (15.30, 17.30, 19.30, 21.30 niedz. 13.30).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Kopciuszek" (17, 19, 21 niedziela 15).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Konflikt" (17, 19, 21, niedziele 15).
HEL — ul. Legionów 2/4: „Ulica złoczyńców" (17, 19, 21 (niedziele 15).
MUZA — Ruda Pabianicka: „Błyskawica" (18, 20 niedziele 16, 18).
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Samotny żagiel" i dodatki.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ludzie bez skrzydeł" (17, 19, 21, niedz. 15).
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Człowiek z karabinem" (17, 19, 21, niedz. 15).
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Wielkie życie" (17, 19, 21, niedz. 15).
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Goal" (17, 19, 21, niedz. 15).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Zapomniana melodia" (16,30, 18,30, 20,30, niedziele 14,30).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Moja siostra Eileen" (17, 19, 21, niedziele 15).
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Mściwy jastrząb" (16, 18.30, 21, niedz. 13.30).
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Carrie kłamie" (17, 19, 21, niedz. 15).
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Spotkanie" i dodat. mecz bokserski Helsinki—Śląsk (17, 19, 21, niedz. 15).
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Znak Zorro" (15, 17, 19, 21, niedziela 13).
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Curie Skłodowska" (15.30, 18, 20.30 niedz. 13).
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: [illegible]la 13.30). „On czy Ona" (16, 18.30, 21, niedzie[illegible]
[illegible]ECZA — ul. Piotrkowska 108: „Moja siostra Eileen" (17.30, 19.30, 21.30, niedz. 15.30).

RADIO

ŚRODA 10 GRUDNIA

12.03 Wiadom. południ. 12.08 Przegl. prasy stoł. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Przerwa. 15.00 P. Czajkowski — Suita baletowa op. 71 „Dziadek do orzechów" (płyty). 15.25 Wiadom. lokalne. 15.30 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.35 „Świat jest piękny i ciekawy" — pogadanka dla dzieci. 16.55 Audycja dla młodzieży. — 17.20 Audycja rozrywkowa. 18.00 RUL. 18.15 Koncert życzeń. 18.45 Reportaż p. t. „Zwiedzamy łódzką Hutę Szkła „Geha". 18.55 W ramach audycji „Robotnicy mówią" H. Rybakowa z P.Z.P.B. nr. 1 mówić będzie o świetlicy fabrycznej. 19.00 „Głos młodych". 19.10 „Z zagadnień wiejskich". 19.30 Recital śpiewaczy Ady Sari. 19.50 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa dziennika. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 W ramach audycji „U naszych przyjaciół" — „Budujemy miasto Gigant" słuchow. w/g powieści Katajewa p. t. „Naprzód czasie". 21.55 Muzyka. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 22.45 Koncert życzeń. 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka poważna. 23.55 Wiadom. z ostat. chwili.

CENTRALA TEKSTYLNA

HURTOWNIA Nr 2 w ŁODZI przy ul. KĄTNEJ 3/5

SPRZEDAJE

bez ograniczeń ilości — po cenach HURTOWYCH zniżonych o 30%

kapelusze wełniane
stożki męskie i damskie wełniane
kapliny wełniane

Sprzedaż odbywać się będzie od 1 — 31 GRUDNIA b. r.

Zakupy dokonywać mogą:

Instytucje handlowe i przetwórcze — Związki Zawodowe Rady Zakładowe wszystkich instytucji państwowych i społecznych przemysłu i handlu oraz organizacji — z terenu całego kraju.

Przedstawiciele, delegowani po zakupy, zobowiązani są legitymować się właściwymi dokumentami.

(4173)

CENTRALA TEKSTYLNA

SKŁADNICA WYROBÓW WEŁNIANYCH Nr 13
w ŁODZI, ul. TARGOWA Nr 2

SPRZEDAJE

bez ograniczeń ilości — po cenach hurtowych zniżonych o 30%

KAPELUSZE WEŁNIANE
STOŻKI MĘSKIE i DAMSKIE WEŁNIANE
KAPLINY WEŁNIANE.

SPRZEDAŻ ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE OD 1 — 31 GRUDNIA BR.

Zakupy dokonywać mogą: Instytucje handlowe i przetwórcze, Związki Zawodowe, Rady Zakładowe wszystkich instytucji państwowych i społecznych przemysłu i handlu oraz organizacji — z terenu całego kraju.

Przedstawiciele, delegowani po zakupy, zobowiązani są legitymować się właściwymi dokumentami.

Biuro Sprzedaży Przędzy C.T.

ŁÓDŹ, ul. MONIUSZKI Nr 6, pokój Nr 16. — Telefon 261-16

SPRZEDA

większe ilości ŚCINKÓW (odpadków) TOMOFONOWYCH — różnokolorowych, nadających się do dekoracji sal i wystaw sklepowych, do różnych celów zdobniczych i opakowań.

Zakup jest dostępny dla wszystkich.

Zamówienia należy składać w Biurze Sprzedaży Przędzy C. T. pod wyżej podanym adresem. (4020)

PRZEDSIĘBIORSTWO ROZBIÓRKOWE

B. ŚLISKOWSKI

WROCŁAW — ul. ŚWIĘTOKRZYSKA Nr 4.

ODDZIAŁ W ŁODZI

ul. MARYNARSKA Nr 13 (dojazd tramwajami 1 i 15)

poleca

sprzedaż cegły z rozbiórki

z dostawą: wagonową, konną lub loco plac rozbiórki.

(2676)

PRZETARG

Fa. „STOMIL" S. A. pod zarz. państw. w Poznaniu ogłasza niniejszym PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i dostawę:

KOMPLETNEGO TRANSPORTERA do wygniatarki protektorów opon samochodowych wg. rysunku zestawienia Nr 4313 z dostawą materiału, łożysk kulk., kół łańcuchowych, łańcuchów, odlewów i modeli, jednak bez dostawy pasów transporterowych i chyżozmianów.

Rysunki oraz kosztorys ślepy otrzymać można za opłatą zł. 1.000.— w kasie fy. „STOMIL" Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przetarg transportera" należy składać do dn. 12. 1. 1948 r. do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur firmy „STOMIL", przy Al. Marcinkowskiego 22, lub nadesłać pocztą.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 1% sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narod. Banku Polskiego w Poznaniu na konto fy. „STOMIL". Kwit stwierdzający opłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 13. 1. 1948 r. o godz. 12 w biurach fy. „STOMIL" Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Fa. „STOMIL" zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznanie, że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego korzystania z ofert.

„STOMIL" SPÓŁKA AKCYJNA W POZNANIU
POD ZARZ. PAŃSTW.

(2699)

Z ukosa

Wodospad wódczany

Mieszkańcy Łodzi wypili w 1946 r. najwięcej alkoholu ze wszystkich miast Polski (z prasy).

Płynie wódka, płynie
Po polskiej krainie,
Wtem Łódź zobaczyła,
Pewnie jej nie minie.

Nie minęła Łodzi,
W której starzy, młodzi
Wykrzyknęli zgodnie,
Że to nic nie szkodzi.

No i nie szkodziło,
Było nawet miło,
Póki się to wszystko
Smutnie nie skończyło.

tom.

KAWĘ ZIARNISTĄ
paloną i surową,
HERBATĘ

sprzedaje w nieograniczonej ilości

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
Hurtownia Spożywczo-Przemysłowa
Łódź, Kilińskiego 88

(4186)

FARBY WODNE
(AKWARELE) SZKOLNE i ARTYSTYCZNE

ODDAJEMY ZASTĘPSTWO na województwo łódzkie.

ZGŁOSZENIA:
PRZEMYSŁ CHEMICZNY „PILICA"
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 181.

(2712)

Zarząd Miejski w Konstantynowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty **DEKARSKIE** na pokrycie **DACHU 7 KLASOWEJ SZKOŁY w KONSTANTYNOWIE.** Ślepe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Powiatowym w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 90.

Oferty należy składać w Zarządzie Miejskim w Konstantynowie. — Otwarcie ofert dnia 15. XII. 47 r. o godz. 11 rano.

(3627)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

W dniu 22 grudnia 1947 r. o godzinie 10 odbędzie się w Urzędzie Celnym w Łodzi, przy ul. Karolewskiej Nr 41 sprzedaż w drodze publicznego przetargu towarów zajętych w postępowaniu karnym skarbowym, jako to:

Wyrobów galanteryjnych, wyrobów kosmetycznych, przyborów piśmiennych, damskich peleryn nieprzemakalnych, artykułów żywnościowych w konserwach, kory z drzewa korkowego, apaszek szyfonowych, żyletek do golenia, aparatu fotograficznego „Fed". i innych.

Przeznaczone do sprzedaży towary można oglądać w Urzędzie Celnym w dniu przetargu, od godziny 8—10.

W razie, gdyby pierwszy przetarg nie doszedł do skutku, przetarg powtórny odbędzie się dnia 23. grudnia 1947 r. o godz. 10.

URZĄD CELNY.

(2714)

Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego „CENTMIN", Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70 ogłasza PRZETARG na zakup **następujących MASZYN biurowych:**

1) **1 maszyna do pisania „UNDERWOOD" 46-klawiszowa, z wąskim wałkiem, nowa względnie używana w dobrym stanie,**
2) **1 maszyna do liczenia „ASTRA", ręczna, nowa lub używana w dobrym stanie.**

Oferty na wyżej wymienione maszyny biurowe należy składać do dnia 15 grudnia 1947 r. do godz. 10 rano, kiedy to nastąpi otwarcie ofert i wybór oferenta.

Centrala zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. (4168)

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI
ul. CZACKIEGO 16 (przy parku Wenecja)

Zatrudni: **WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH, PRACOWNIKÓW z wykształceniem handlowym i znajomością branży skórzanej — do Działów Handlowych — oraz wykwalifikowane MASZYNISTKI, STENOTYPISTKI i SORTOWNIKÓW FUTRZARSKICH.**

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny, w godzinach od 9—12.

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. (4155)

LOKOMOBILA
w bardzo dobrym stanie firmy Wolff, Magdeburg — Buckau, bez napędu, 12 atm. ciśnienia, 20 m3 powierzchni ogrzewalnej do SPRZEDANIA.
Bliższe informacje: Telefon 138-59. (2703)

PRZEDSTAWICIEL - KA
POSZUKIWANI
DO WYTWÓRNI **PERFUM i WÓD KWIATOWYCH.**
ŁÓDŹ, ul. Śródmiejska Nr 22, lokal 33 (4175)

P. Z. P. B. Nr 9 w ŁODZI

zatrudnią natychmiast:

TKACZY
PRZĄDKI
UCZNIÓW (nice) na tkalnię, powyżej lat 18
NAWIJACZKI
3 ŚLUSARZY-MONTERÓW
3 ELEKTROTECHNIKÓW
2 TOKARZY.

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego w Łodzi, ul. Łąkowa Nr 23. (2682)

LEKARZE

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (4042)

Dr. PIWECKI — wewnętrzne, ordynuje 3—6. Piotrkowska 35 (4068)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8—10 i 4—7. (4045)

Dr PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne. elektrowstrząsy, 3—5. Zawadzka 6. (4056)

Dr CHĘCIŃSKI — skórno-weneryczne. Piotrkowska 157, 3—6. (7617 p)

Dr W. BALICKA, choroby skórne i weneryczne Sienkiewicza 52, 4—6, Tel. 132-75. (2407)

Dr. TEMPSKI choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, Piotrkowska 114. Tel. 103-77. (2619)

Dr HERDER, skórne, weneryczne 3—6. Gdańska 46. (8138 p)

Dr BASS choroby kobiece. Narutowicza 6 m. 3. (1768)

LECZNICA lekarzy specjalistów, Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. (4065)

Dr JERZY TETER ginekologia i położnictwo. Kościuszki 36. (róg Andrzeja) 4—6, tel. 165-46. (1974)

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne, kobiet kosmetyka. Piotrkowska 33 12—6 (4066)

Dr. HEYKO - Porębski Jan, choroby skórno - weneryczne Brzeźna 6, tel. 158-19. 5—7. (4154)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50 — (4062)

Dr PROCHACKI, specjalista, skórne, weneryczne. Legionów 17, przyjmuje 3—6. (8265 p)

Dr. FALKOWSKI — chirurg — urolog. specjalista nerek. pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, tel. 105-16, 3—5. (3877)

Dr. ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe. Piotrkowska 33, 12—6, niedziela 12—1. (4067)

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje 2—6. Legionów 9, telefon 166-29. (3629)

Dr. BASS choroby kobiece, przyjmuje 2 — 6. Narutowicza 6. (2694)

Dr. SKONIECZKA — lekarz szpitala Kochanówka, choroby nerwowe. Piotrkowska 16. Elektrowstrząsy, tel. 276-43. (8451 p)

LEKARZE DENTYŚCI

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26 a. (3589)

LEKARZ - stomatolog Alicja Burakowska. Choroby dziąseł. Laboratorium techniczne, Andrzeja 2. (8161 p)

GABINET dentystyczny Mieczysława Tuchsznejdera, — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25—41 tel. 260-13. (1805)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (8028 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

„MEBLOSTYL" Stalina 69, ceny rewelacyjne!!! Luksusowe sypialnie od 95.000. (2112)

DOM, willę, plac, ogrodnictwo, przedsiębiorstwo kupimy — sprzedamy. Plac Wolności 6—4. (8270 p)

MEBLE po cenach przystępnych poleca F. STUS — Żeromskiego 39, tel. 272-55. (2388)

BIELIZNĘ damską poleca wytwórnia „Syrenka" nagrodzona medalem na Targach Poznańskich Łódź, Al. Kościuszki 93, tel. 189-19. (2256)

ZAKŁAD Stolarski - Bartosik Gdańska 23 na składzie stoły rozsuwane i inne meble. (Pr. 727)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety. kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (4080)

WIECZNE pióra — kupno - sprzedaż — naprawa na miejscu. Stalina 6. (2567)

BIBUŁKI papierosowe „PODKOWA" z Bocianem poleca wytwórnia bibułek, Łódź, Piotrkowska 49. (2222)

MEBLE najtaniej kupisz tylko w F-mie S. Głowacki, Zgierska 20. (2626)

CHOINKOWE świecidełka, pięknie brokatowane, duży wybór poleca wytwórnia Gomulińska i S-ka Piotrkowska 112. (8441 p)

„PAPIRUS" Fabryka Wyrobów Szkólnych — Biurowych Łódź, Składowa 23, poleca swoje wyroby: segregatory, teczki, skoroszyty, bloki rachunkowe zszywki, raporty kasowe itp (4075)

SILNIKI i aparaty elektryczne łożyska kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne. Kościuszki 32 tel. 219-18. (3859)

MEBLE, jadalnie, sypialnie, gabinety meble stylowe, oraz urządzenia sklepów, biur, magazynów, poleca Wł. Jankowski, Mechaniczna Stolarnia, Łódź, Piotrkowska 161, Fabryka Łomżyńska 20/22, tel. 133-80. (1939)

WIECZNE pióra, sprzedaż — kupno — naprawa, lutowanie złotych stalówek. Gazicki, Piotrkowska 9, podwórze. (2548)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja" poleca konfekcję damską jedwabną, ciepłą, Więckowskiego (Śródmiejska) 48 tel. 256-33. (2551)

PIANINO „Steinway" — stan pierwszorzędny—sprzedam. Dzwonić 260-21. (2709)

Prezent

Imieniny męża.
Żona
Mówi doń
Rozpromieniona:

„Pragnąc ci
Przyjemność zrobić
Kostium dziś
Sprawiłam sobie.

By ci odtąd
Zazdroszczono
Eleganckiej
Takiej żony".

STOŁOWY, sypialnię — okazyjnie sprzedam; tamże zegar z kukułką. Dzwonić 260-21. (2708)

FOTO i kinoaparaty kupuję — sprzedaje „Fototechnika". Piotrkowska 88. (4178)

ŁÓŻKA polowe, kleszczyny, stylizka, parawany, krzesła, sklep Południowa 6. (4185)

WYSTAWA GWIAZDKOWA obrazy najprzedniejszych mistrzów polskich, ceny rewelacyjnie niskie, „Dom Sztuki", Piotrkowska 84. (4183)

MEBLE na raty — za gotówkę, najkorzystniej „Meblostyl", Stalina 69. (4176)

TAŚMĘ i gumę szelkową oraz przybory do szelek, kupuje Kokot Leon, Poznań, Paderewskiego 11. (2558)

SPRZEDAM futro męskie, spód oposy, jasne pokrycie, kołnierz karakułowy, prawie nowe. Tel. 203-48, od 6 wiecz. (8445 p)

OWERLOCK trzynitkowy, komplet sprzedam, Piotrkowska 19/52 4—9. (8449 p)

SYPIALNIĘ jasną nowoczesną sprzedam tanio. Dowborczyków 23, róg Nawrot. Stolarz. (8450 p)

SPRZEDAM stół dębowy, biurowy kryty linoleum. Kilińskiego 117—5. (8454 p)

KREDENS z witryną i zegar stojący do sprzedania, Zachodnia 39 — 22. (8456 p)

SPRZEDAM dwoje dwuskrzydłowych drzwi oszklonych. Kowalski, Zamenhofa 1. (8457 p)

SPRZEDAM tanio samochód osobowy. Oglądać ul. Wojska Polskiego 10. (3628)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA gospodyni z referencjami do domu rodzinnego. Wiadomość ul. Sienkiewicza 52, m. 37. w godz. od 15 do 17. (8352 p)

PAŃSTWOWA Fabryka Wyrobów Elektrycznych w Łodzi zatrudni wykwalifikowane siły biurowe, maszynistki, chronometrażystę i magazyniera. Łódź, Sienkiewicza 161/3. (3618)

GOSPOSIA samodzielna poszukiwana. Warunki dobre. Zgł. dr Wierzbowski, Sienkiewicza 51, 4 — 7 pp. (8433 p)

CENTRALA Zaop. Przem. Metalowego Łódź, Wigury 21, zatrudni: 1 referenta gosp. - transportowego, 1 urzędnika do Wydz. Handlowego. Zgłoszenia osobiste z życiorysem. (8425 p)

SZOFER potrzebny do samochodu „Gaz", zgłosić się Al. Kościuszki Nr. 56, Kom. Woj. M. O, Wydział Konsumu. (8419 p)

EKSPEDIENTA kolejowego, starszego, solidnego poszukujemy od zaraz. Warunki do omówienia. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw pod „Ekspedient". (8381 p)

POTRZEBNA samodzielna do pomocy w domu. Dwie osoby i dziecko. Zgłoszenia: Piotrkowska 96, III piętro od 8—3, biuro ogłoszeń okienko 315.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, telefon 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Cennik ogłoszeń zamieszczamy w poniedziałki, środy i piątki.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK".

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, ul. Żwirki 2.

POSZUKIWANA solidna osoba do pomocy do kilkumiesięcznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Oferty sub. „Stała posada". (2205)

POTRZEBNA zdolna ekspedientka do piekarni. Wiadomość Kilińskiego 142. (2704)

POTRZEBNA zaraz pomoc domowa z gotowaniem, czysta, uczciwa, referencje wymagane. Kościuszki 29 — 6. (3634)

POTRZEBNE samodzielne oraz podręczne do szycia. Śródmiejska 26 — 7. (8462 p)

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem, referencje. Zgłoszenia do godziny 5. — Żeromskiego Nr 31, m. 12. (3463 p)

POTRZEBNY jest pierwszorzędny fryzjer damski. Zgłaszać się Traugutta 5. (2713)

KSIĘGOWEGO - bilansisty, posiadającego dokładną znajomość przemysłowej księgowości z zastosowaniem planu kont, poszukuje Nakładnia Przemysłów Chałupniczych — Łódź, ul. Piotrkowska 38 godz. 9—16. Warunki do omówienia. (2690)

FABRYKA Perfum, Kosmetyków Sp. z o.o. Łódź, Śródmiejska 22, poszukuje przedstawicieli na okręg Łódzki i Pomorski. (2695)

BRATNIA Pomoc Studentów Politechniki Łódzkiej przyjmie dwie kancelistki, umiejętność pisania na maszynie. Zgłoszenia osobiste: sekretariat, Piotrkowska 24, codziennie 13—14. Warunki do omówienia. (8446 p)

POTRZEBNA dziewczynka do pracowni sukien i okryć damskich, Lipowa 1 m. 10. (8444 p)

POTRZEBNA wykwalifikowana kołnierzyczarka. Piotrkowska 6, szwalnia. (8453 p)

SZWACZKI na męską bieliznę potrzebne ul. Tkacka 15, przy parku 3-go Maja. (8458 p)

POSZUKIWANIE PRACY

BUCHALTER ma wolne godziny rano i po południu. Zgłoszenia „Skarbowiec". (8431 p)

FRYZJERKA manicurzystka szuka pracy. Oferty „Dobra" Dziennik Łódzki. (8447 p)

STUDENTKA III r. medycyny dyplom położnej - pielęgniarki, poszukuje pracy godz. popołudniowe, wzgl. umeblowanego pokoju — centrum. Oferty: „8448"

NAUKA I WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (2431)

KURSY maszynopisania, księgowości, stenografii, Piotrkowska 83, grupy początkujące, zaawansowane — zapisy. (8360 p)

KURSY Stenografii, Maszynopisania, Księgowości Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. (3623)

LOKALE

POSZUKUJEMY lokalu handlowego, składającego się z 2—3 pokoi na parterze — śródmieście z wyłączeniem Piotrkowskiej. Oferty tel. 171-66.

SKLEP z mieszkaniem w dobrym punkcie poszukiwany. Dzwonić 166-85. (4181)

SAMOTNY, wypłacalny poszukuje niekrępującego, umeblowanego pokoju. Wiadomość tel. 169-17. (2706)

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokojowego mieszkania w śródmieściu z wygodami, za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia Pomorska 13/6 3—6. (3633)

SKLEP na Marszałkowskiej przy Widok odstąpię. Wiadomość: Warszawa, Zgoda 1 — 10. (2698)

ZAMIENIĘ 3 pokojowe, komfort, centrum — na jedno, dwu ze sklepikiem. Wygody, Łódź, Poznań inne. Oferty „917". (8455 p)

RÓŻNE

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie, wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1 (2553)

PRACOWNIA kożuchów zakopiańskich przyjmuje zamówienia, Łódź, Wschodnia 50, m 10. (2603)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i S-ka. Piotrkowska 117, tel. 168-77 ceruje garderobę — odnawia krawaty, kapelusze. (2552)

KONCESJONOWANE przez Ministerstwo, rentowne przedsiębiorstwo morskie, Szczecin — przyjmie spólnika z kapitałem 1 do 2 milionów. Oferty: „Tamara" Szczecin, Piastów 76. (4177)

POSZUKUJĘ wspólnika do sklepu samochodowego, Al. Kościuszki 27. (3625)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU — Gostynin, Feliksa Tomczaka, wieś Lipa, gm. Skrzany. (2767)

PRZYBŁĄKANY pies duży czarny, odebrać: Radwańska 48, m. 31, godz. 17. (2710)

SKRADZIONO książeczkę konia Nr. 148771 i dokumenty na nazwisko Otręba Józef ur. 19.3. 1887 r. zam. Świątkowice gm. Biała, pow. Wieluń. Unieważnia się. (4182)

SKRADZIONO kartę rejestracyjną, dowód na prowadzenie rzemiosła i kartę rowerową na nazwisko Wiedeński Jan. (8416)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę na wyroby tytoniowe na nazw. Michalina Paras, zam. Sulejów, Klasztorna 4. (3626)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy 82892, Tymoteusz Sidoruk, Abramowskiego 30—4. (8452 p)

SKRADZIONO miesięczną pensję, legitymację służbową i tramwajową. Piecz Jadwiga, Pogonowskiego 67. (8459 p)

Testament Heliodora Van Hook'a 38)

JANUSZ: Z tego ogrodu nie mogę, niestety, znaleźć wyjścia na ulicę. Biedny Agapit nie doczeka się tak prędko pomocy policji. Moim obowiązkiem było z nim zostać.

JANUSZ: Czy możesz mi pomóc, śliczna panienko, w znalezieniu wyjścia z tego ogrodu-matni?

GEJSZA: Chętnie, lecz obawiam się, że nie zdążę, bo już nadbiegają pańscy prześladowcy.

JANUSZ: Wpadłem. Dziękuję ci, panienko, za okazanie dobrej woli.

GEJSZA: Może mi się uda panu dopomóc.

PARKER: To on. Nie bać się chłopcy. Razem na niego. Brać żywcem.

JANUSZ: Napadać na słabszych to jedyne, co umiecie, tchórze!

D—023082